

# GTOS WIELKOPOLSKI

CZY  
TEL  
NIK

Rok V Nr 190 (1570) ABCD

Poznań, czwartek 14 lipca 1949 r.

Cena 5 zł

## Ukaranie zbrodniarzy wojennych obowiązkiem wobec narodów — ofiar hitlerowskiej agresji

### Nota protestacyjna Rządu R. P. do W. Brytanii w sprawie umorzenia procesu przeciw b. generałom hitlerowskim

WARSZAWA (PAP). W maju br. pojawiły się na łamach prasy brytyjskiej i niemieckiej wiadomości o umorzeniu przez brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech postępowania karnego przeciw b. generałom niemieckim von Rundstedtowi i Straussowi, oskarżonym o popełnienie licznych zbrodni wojennych. Ponieważ przedmiotem oskarżenia przeciw wymienionym generałom były również zbrodnie, popełnione na obszarze Państwa Polskiego i w stosunku do ludności polskiej, Rząd polski zwrócił się notą z dnia 17 maja br. do ambasady brytyjskiej w Warszawie z prośbą o wyjaśnienie, czy wspomniane wiadomości prasowe są zgodne z prawdą.

Ambasada brytyjska w Warszawie notą z dnia 25 maja br. wyraziła wdzięczność władzom polskim za pomoc, udzieloną władzom brytyjskim w zebraniu materiału dowodowego przeciw von Rundstedtowi i Straussowi oraz dała wyraz „szczeremu żalowi, że wspólne wysiłki zostały udaremnione z powodu takiego stanu zdrowia von Rundstedta i Straussa, który czyni ich zupełnie niedolnymi do stawiania przed sądem”.

W związku z powyższą odpowiedzią ambasady brytyjskiej, która potwierdziła informacje prasowe o umorzeniu postępowania karnego przeciw von Rundstedtowi i Straussowi, Rząd polski złożył ambasadzie brytyjskiej w Warszawie notę następującej treści:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie brytyjskiej w Warszawie i w związku z notą ambasady z dnia 25 maja 1949 roku nr 154/105/35/49 ma zaszczyt przedstawić stanowisko Rządu polskiego w sprawie procesu przeciw b. generałom niemieckim von Rundstedtowi, von Mannsteinowi i Straussowi.

Rząd polski w licznych oświadczeniach dawał wyraz swemu stanowisku, że ściganie i karanie zbrodniarzy wojennych jest obowiązkiem mocarstw sprzymierzonych, opartym na szeregu aktów międzynarodowych, począwszy od deklaracji moskiewskiej z roku 1943, której sygnatariuszem jest między innymi Rząd Jego Królewskiej Mości.

Podpisując powyższe akty międzynarodowe, Rząd JKM zaciągnął również zobowiązania wobec innych narodów Zjednoczonych — w tej liczbie i wobec Polski — bezpośrednio zainteresowanych w realizacji polityki, uniemożli-

wiającej bezkarności zbrodniarzy wojennych za przestępstwa popełnione na szkodę narodów, które padły ofiarą agresji hitlerowskiej. Realizacji tych zobowiązań wymaga również dobro narodu niemieckiego, gdyż ściganie i ukaranie zbrodniarzy wojennych stanowi część programu demokratyzacji Niemiec.

Rząd polski od dłuższego czasu obserwuje z niepokojem, iż niektórzy sygnatariusze deklaracji moskiewskiej i późniejszych aktów międzynarodowych nie realizują zobowiązań solennie i wyraźnie zaciągniętych odnośnie ścigania i karania zbrodniarzy wojennych. Niemniej jednak Rząd polski zadośćuczynił prośbie Rządu Jego Królewskiej Mości o dostarczenie dowodów, dotyczących zbrodniczej działalności b. generałów niemieckich von Rundstedta, von Mannsteina i Straussa na terytorium Państwa Polskiego.

W związku z dalszą prośbą Rządu JKM o uzupełnienie dowodów, Rząd polski udzielił pełnej pomocy specjalnej delegacji brytyjskiej, która przybyła w tym celu do Polski. Rząd polski wyraża jednak żal, że mandat tej delegacji został ograniczony tylko do sprawy von Mannsteina, wobec nieoczekiwanej decyzji umorzenia postępowania przeciw von Rundstedtowi i Straussowi.

W związku z tym Rząd polski jest zmuszony stwierdzić, iż uważa umorzenie postępowania przeciw von Rund-

stedtowi i Straussowi za akt, nie dający się pogodzić z wyraźnymi zobowiązaniami w sprawie ścigania i karania zbrodniarzy wojennych oraz wysoce niebezpieczny dla procesu demokratyzacji Niemiec, zwłaszcza wobec coraz jawniejszych poczynań i wystąpień elementów hitlerowskich na tere-

(Dalszy ciąg na stronie 2)

## Systematyczny spadek produkcji w USA Truman o sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman złożył Kongresowi sprawozdanie, poświęcone sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych w ciągu pierwszego półrocza 1949 r. Prezydent Truman przyznał, że rynki zbytu kurczyły się, a produkcja na niektórych odcinkach obniżyła się znacznie. Produkcja przemysłowa w czerwcu 1949 r. była o 13 proc. niższa niż produkcja w ostatnim kwartale ubiegłego roku.

Prezydent Truman zwrócił uwagę na znaczne zmniejszenie importu do Stanów Zjednoczonych.



Zjawisko to pociąga za sobą brak dolarów w krajach utrzymujących stosunki handlowe ze Stanami Zjednoczonymi. Brak dolarów powoduje z kolei zmniejszenie eksportu amerykańskiego, ponieważ kraje zakupujące towary w Stanach Zjednoczonych nie dysponują funduszami.

Prezydent Stanów Zjednoczonych wypowiedział się przeciwko redukcji wydatków na zbrojenia i „amerykańską działalność międzynarodową”. Zmniejszenie tych wydatków — zdaniem Trumana — pogorszyło by jeszcze bardziej sytuację gospodarczą Stanów Zjednoczonych. Z tych względów Truman przeciwstawia się wszystkim projektom zredukowania budżetu.

WASZYNGTON (PAP). Sprawozdanie Trumana zostało przyjęte bez entuzjazmu w kuluarach Kongresu. Z faktów podanych w sprawozdaniu Trumana wynika bowiem, że recesja gospodarcza Stanów Zjednoczonych pogłębia się coraz bardziej.

Szczególne niezadowolenie wywołała okoliczność, że prezydent Truman wypowiedział się przeciwko obniżeniu bu-

# WYROK

## w procesie zdrajcy i szpiega Adama Doboszyńskiego

WARSZAWA (PAP). W godzinach popołudniowych dnia 11 bm. po dwunastodniowej rozprawie, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok skazujący inż. Adama Doboszyńskiego na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia.

Skazany przyjął wyrok spokojnie. W sali wypełnionej publicznością, wśród której znajdowali się liczni dziennikarze krajowi i zagraniczni, przewodniczący ppk Franciszek Szeliński odczytał sentencję i uzasadnienie wyroku.

Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie uznał Adama Doboszyńskiego winnym zbrodni stanu oraz zbrodni przeciw interesom zewnętrznym państwa i stosunkom międzynarodowym. Sąd uznał, że Adam Doboszyński winny jest, że w okresie od lutego 1933 roku do 17 września 1939 roku, a następnie od 9 maja 1945 roku do 3 lipca 1947 roku usiłował pozbawić państwo polskie niepodległego bytu przez to, że

1 W okresie od lutego 1933 r. do 17 września 1939 roku działając w interesie i na rzecz hitlerowskich Niemiec, pełnił funkcję agenta inspiracyjnego niemieckiego wywiadu na terenie Polski i poprzez działalność propagandową i organizacyjną w ramach tzw. obozu narodowego, celem przeprowadzenia dywersji politycznej w walce narodu z faszyzmem, jak również celem podważenia gotowości obronnej Państwa Polskiego, inspirował społeczeństwu polskiemu

faszystowską doktrynę polityczną oraz filoniemiecką orientację, organizując ponadto pogromy antysemickie.

2 W okresie od 9 maja 1945 roku do 3 lipca 1947 roku na terenie Anglii, Francji i Włoch, anglosaskich stref okupacyjnych Niemiec, a ostatnio Polski, działając w interesie i na rzecz anglosaskich kół imperialistycznych, a w szczególności amerykańskiego wywiadu, oraz związanych z nim polskich faszystowskich ugrupowań emigracyjnych, jak „Pokołonie Polski Niepodległej”, „Klub Federalny Srodkowo-Europejski” w Londynie, Rzymie, Brukseli, „Pax Romana”, tzw. emigracyjny rząd polski, Stron Narodowe, ONR, współdziałał w pracach organizacyjnych i politycznych tych ugrupowań, a po przybyciu w grudniu 1946 roku na teren Polski organizował podziemne ośrodki narodowo-katolickie, mające służyć jako ośrodki dywersji politycznej i wywiadu z życia politycznego, gospodarczego oraz stanu obronności Państwa Polskiego.

W czasie wojny w okresie od 18 września 1939 roku do 9 maja 1945 r. działał na korzyść Niemiec hitlerowskich przez to, że na terenie Węgier, Francji, Portugalii, Anglii, pełnił funkcję agenta inspiracyjnego niemieckiego wywiadu. W polskich siłach zbrojnych zaś na zachodzie oraz w kołach emigracji polskiej, prowadził akcję politycznej dywersji przeciwko zbrojnemu oporowi w kraju, jak również przyjaźni i współpracy z ZSRR.

Następnie odczytano uzasadnienie wyroku, które całkowicie potwierdziło akt oskarżenia.

## CZANG-KAI-SZEK przygotowuje rezydencję dla swego „rządu” na... FILIPINACH

Według informacji Agencji Reutera, Czang-Kai-Szek, który wciąż jeszcze nie chce wycofać się z polityki, przebywał ostatnio na Filipinach i odbył w Manili konferencję z prezydentem Guirino. Czang-Kai-Szek występował jako przywódca Kuomintangu. Wynikiem konferencji miał być tzw. „układ” w sprawie akcji przeciwko komunizmowi. Ważniejszą sprawą była jednak, jak się zdaje, prośba Czang-Kai-Szeka o udzielenie w przyszłości azylu rządowi Kuomintangu. W tym wypadku na Filipinach powstałby kuomintangowski „rząd” na wygnaniu.



## Robotnicy fińscy przeciwstawiają się pravicowym przywódcom związków zawodowych

HELSINKI (PAP). Siedem wielkich związków zawodowych w Finlandii skierowało do Komitetu Wykonawczego Centrali Związków Zawodowych pismo, w którym stwierdza, że kierownicze organy fińskiego ruchu związkowego w większości wypadków podejmowały decyzje, podyktowane przez pravicową większość i naruszające zasady i zobowiązania uchwalone na V zjeździe Fińskich Związków Zawodowych.

Pismo podkreśla liczne fakty pogwałcenia praw związkowych.

Pismo podkreśla, że powszechne niezadowolenie z polityki kierownictwa związków zawodowych stwarza sytuację poważną, wobec której istnieje konieczność rewizji polityki związkowej.

## Uroczystym milczeniem uczciła Bułgaria przeniesienie zwłok Georgi Dymitrowa do MAUZOLEUM

W czasie uroczystości pogrzebowych w Sofii w imieniu delegacji ZSRR przemawiał marszałek Woroszyłow, który oświadczył m. in.:

Imię Georgi Dymitrowa jest dla nas wszystkich niezwykle drogie. Dymitrow demaskował istotne cele imperialistów anglo-amerykańskich. Był on wielkim obrońcą sprawy socjalizmu i pokoju. W walce o zrzućcenie jarzma kapitalistycznego, w walce o zwycięstwo sprawy Marksa-Engelsa, Lenina i Stalina — klasa robotnicza we wszystkich krajach strzec będzie świetlanej pamięci Georgi Dymitrowa.

Z kolei zabrał głos sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej Maurice Thorez, który oświadczył, że śmierć Dymitrowa stanowi wielką stratę dla narodu bułgarskiego i dla międzynarodowego ruchu robotniczego. Dymitrow — powiedział Thorez — pozostanie wzorem przywódcy proletariatu. W najbardziej przełomowych chwilach Dymitrow wznosił wysoko sztandar komunizmu i proletariackiego internacjonalizmu, sztandar niezawisłości ludów.

Dymitrow czerpał swą siłę z wiary w Związek Radziecki. Rozumiał on, że kraj zwycięskiego socjalizmu jest niezwykłą twierdzą demokracji i pokoju i kierował się wskazaniem i doświadczeniem pełnej chwały partii bol-

szewickiej i naszego drogiego i wielkiego Stalina. W zakończeniu Thorez ślubował wierność hasłom, o które Dymitrow walczył.

W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli przedstawiciele 26 partii komunistycznych ze wszystkich stron świata. Przemówienia delegatów zagranicznych zakończyły się o godzinie 16. Następnie chór, złożony z tysiąca osób, zaintonował „Międzynarodówkę”, którą podchwycili wszyscy zgromadzeni.

Marszałek Woroszyłow oraz członkowie biura politycznego Bułgarskiej Partii Komunistycznej przeniesli po godzinie 16 trumnę ze zwłokami Georgi Dymitrowa do mauzoleum. W tym czasie oddano

31 salw z 50 dział. Nad placem przeleciała eskadra samolotów. W całej Bułgarii zapanowało 3-minutowe milczenie.

U wejścia do mauzoleum zaciągnęli honorową straż oficerowie i szeregowi armii bułgarskiej oraz dumni partyzanci. Następnie rozpoczęła się manifestacja żałobna, w której uczestniczyło przeszło pół miliona ludzi. Przed mauzoleum przedefilowały w takt marsza żałobnego oddziały wojskowe, uczestnicy brygad płacy mieszkańcy Sofii oraz delegaci ze wszystkich stron kraju. Czerwone sztandary pochylały się przed mauzoleum. Manifestacja żałobna przeciągnęła się do godziny 21.

## Delegacja polska u wicepremiera Bułgarii

SOFIA (PAP). Wicepremier Kolarow przyjął w dniu 10 bm. przewodniczącego polskiej delegacji, która przybyła na pogrzeb Georgi Dymitrowa — sekretarza PZPR, wicemarszałka Sejmu Romana Zambrowskiego.

## Niepokój w ANGLII wzrasta

### Brutalne postulaty USA

LONDYN (PAP). Flasko konferencji ministrów finansów Stanów Zjednoczonych, Kanady i Wielkiej Brytanii — wywołało zaniepokojenie brytyjskich kół gospodarczych.

Dzienniki donoszą, że minister finansów Stanów Zjednoczonych Snyder w formie brutalnej przedstawił postulaty amerykańskie. Propozycje Snydera kryły w sobie pośrednio żądanie dewaluacji funta oraz tzw. „liberalizacji” handlu międzynarodowego.

„Financial Times” podaje, że w czasie konferencji nie osiągnięto żadnego porozumienia ani w sprawie problemów doraźnych, ani na temat planów długofalowych. Nie powzięto w ogóle żadnych decyzji.

Inne pisma podają, że w najbliższym czasie nastąpi dalsze gwałtowne zaostrenie presji amerykańskiej na Wielką Brytanię, aby zmusić ją do zupełnej uległości.

## Źle się dzieje w państwie duńskim

KOPENHAGA (PAP). Komentując przemówienie duńskiego ministra rolnictwa Bordinga, wygłoszone na otwarciu wystawy rolniczej w Ogense, dziennik „Berlingske Tidende” pisze:

„Sprawa przedstawia się w ten sposób, że depresja ogarniająca liczne kraje — ogarnia również Danię. Minister Bording nakreślił dość mroczny obraz naszej przyszłości. Przepowiedział on znaczną redukcję importu szeregu ważnych artykułów.”

Dziennik „Land og Folk” oświadcza: „Po tym jak duński minister handlu przebywał w Stanach Zjednoczonych, po tym jak zawarliśmy układ o dostawach naszego masła do Anglii — Dania znalazła się w sytuacji, w której rząd uważa za konieczną redukcję importu szeregu artykułów pierwszej potrzeby.”

## Z ostatniej chwili:

## Stan wyjątkowy w porcie londyńskim

LONDYN (PAP). W poniedziałek po południu w Izbie Lordów odczytano podpisaną przez króla proklamację o wprowadzeniu stanu wyjątkowego ze względu na sytuację w porcie londyńskim. Następnie ta sama proklamacja odczytana została w Izbie Gmin.



# NOTA protestacyjna RZĄDU R. P. do WIELKIEJ BRYTANII

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nie zachodnich stref okupacyjnych Niemiec.

Rząd polski pragnie zwrócić uwagę, że w odniesieniu do zbrodni wojennych celem ścigania i karania jest nie tylko represja indywidualna — która zresztą nie może być proporcjonalna do ogromu popełnionych zbrodni — ale głównie i przede wszystkim prewencja generalna, mająca na celu odstraszanie od popełnienia tak okrutnych zbrodni w przyszłości.

Zbrodnie wojenne, na podstawie zasad przyjętych przez państwa cywilizowane, są dziś zbrodniami, które powinny być ścigane przez każde

## w sprawie umorzenia procesu przeciw b. generałom hitlerowskim

państwo. Zasada ta uznana została w wyroku norymberskim i ustawie nr 10 Rady Kontroli Niemiec. Obowiązek karanie zbrodni wojennych nie może być traktowany jako obowiązek indywidualny, jest on bowiem wynikiem generalnej tezy i generalnego obowiązku karanie zbrodni tego typu.

Rząd polski nie wchodzi w szczególności orzeczeń lekarskich w sprawie stanu zdrowia von Rundstedta i Straussa rozumie, że w pewnych wypadkach

karanie poszczególnych zbrodniarzy może być niecelowe lub niemożliwe z uwagi na ich stan fizyczny, bądź umysłowy. W tych jednak wypadkach indywidualna kondycja fizyczna czy umysłowa zbrodniarza nie może obalać ogólnej zasady karanie zbrodni wojennych. Nie mając możności przeprowadzenia przewodu sądowego, należy jednak pamiętać o tym, że choć zbrodniarza czasowo lub nawet w ogóle sądzić nie można, to jednak zbrodnia została popełniona. Całkowite umorzenie postępowania i wypuszczenie tego typu zbrodniarzy na wolność, podczas gdy wszystkim systemem penitencjarnym znane są szpitale więzienne, nie może być usprawiedliwione.

Rząd polski jest zmuszony stwierdzić, że umorzenie postępowania przeciw von Rundstedtowi i Straussowi, z jednoczesnym wypuszczeniem ich na wolność bez jakiegokolwiek dozoru, zapewni im uprzywilejowane traktowanie, z jakiego nie korzystają przestępcy, odpowiadający przed sądami niemieckimi z mocy ustawy Rady Kontroli nr 10. Całkowite umorzenie postępowania i wypuszczenie przestępców na wolność z powodu złego stanu zdrowia nie jest przewidziane przepisami niemieckiego ustawodawstwa, które mają zastosowanie do osób, oskarżonych o mniej poważne zbrodnie, niezatrzymane kompetencjami sądów alianckich. Przywilej, zapewniony von Rundstedtowi i Straussowi przez władze brytyjskie, nie może być zatem oceniany inaczej, jak wyróżnienie przestępców, oskarżonych o najcięższe zbrodnie, w porównaniu ze sprawcami mniej poważnych przestępstw, pociąganych do odpowiedzialności przed sądami niemieckimi.

Z uwagi na to, że zbrodnie wymienionych generałów popełnione zostały na obszarze Polski i na ludności polskiej, Rząd polski jest bezpośrednio zainteresowany w wymiarze sprawiedliwości w niniejszej sprawie. Dlatego też Rząd polski prosi Rząd Jego Królewskiej Mości o poinformowanie go, jakie kroki zamierza podjąć w tej sprawie dla realizacji zasad wyroku norymberskiego, układow i uchwał narodów zjednoczonych.

## 16 tys. dzieci z Wielkopolski spędza wakacje na obozach harcerskich

Zaczęły się miesiące letnie. W związku z tym trwa w pełni akcja

### Były robotnik dyrektorem naczelnym „PAFAWAGU”

WARSZAWA (PAP). W ostatnich dniach mianowany został dyrektorem Państwowej Fabryki Wagonów „Pafawag” we Wrocławiu b. robotnik, Michał Nosek.

Dyr. Nosek rozpoczął pracę zawodową w roku 1919 jako ślusarz w fabryce metalowej w Borku Pałeczkim. Jest on synem małego chłopca. Z powodu trudnych warunków materialnych, nie mógł ukończyć gimnazjum, jednak w czasie pracy zawodowej ukończył kursy techniczne. Michał Nosek pracował od 1930 roku w fabryce lokomotyw. W roku 1945 mianowany został dyrektorem administracyjno-handlowym tej fabryki. Następnie przeniesiono go na stanowisko dyrektora naczelnego zakładu budowy wagonów i mostów.

Obecnie dyr. Nosek, ze względu na swoje wysokie doświadczenie i wielkie zdolności organizacyjne, mianowany został dyrektorem naczelnym największej polskiej fabryki wagonów.

kolonij letnich i obozów. Poważny udział w tej akcji bierze Chorągiew Wielkopolska ZHP, która obozami harcerskimi i ruchowymi objęła około 16 tys. dzieci do lat 15 z całej Wielkopolski. Z samego Poznania wyjechało na obozy harcerskie około 5 tys. dzieci, w tym większa część dzieci robotników.

Zerwano już ostatnie z elitarnością w harcerstwie poprzez udzielanie kredytów na akcje letnią dla dzieci robotników z miast i PGR. Nowością również jest fakt, że w obozach harcerskich znajdziemy także dzieci nie należące do ZHP.

Całą akcją obozową Komenda Chorągwi Harcerskiej opracowała szczegółowo już w marcu i kwietniu. Przeprowadzono specjalne kursy obozowe i zastępców komendantów w Napachaniu, w czym wydatnie pomógł Komendzie Chorągwi — ZMP. Poza tym zorganizowano kursy zdrowia, instruktorów WF, kursy tzw. „sprawnych”, mających bezpośrednio kierować pracami na obozach i inne.

Inna niż dotąd jest organizacja obozów. Dawniej poszczególne obozy nie kontaktowały się z sobą, były w zupełnej izolacji. Obecnie w każdym powiecie utworzono tzw. grupy obozów, w liczbie około 66 (w tym 27 dziewczęcych) i 7 grup ruchowych. Grupy obozowe rozrzucone są po większej części w zachodnich powiatach Wielkopolski, szczególnie na Ziemiach Zachodnich, a poza tym w województwie szczecińskim, gdańskim, olsztyńskim, krakowskim i wrocławskim. Rada obozów kierująca grupą planuje szczegółowo prace i dopilnowuje wykonania zadań. Cele i zadania obozów są bowiem bardzo szerokie. Oprócz charakteru wypoczynkowego obozy harcerskie wykonują różne prace (w polu, w lesie, prace dla dziecka, oraz szeroko zakrojoną akcję kulturalno-oświatową). W ten sposób poprzez wykonywanie konkretnych czynności dąży się do wyrobienia ideowego i społecznego uczestników obozów.

Między obozami zorganizowane jest także współzawodnictwo pracy. Wyniki współzawodnictwa mają wykazać, w jakim stopniu poszczególne obozy były przygotowane do akcji letniej i jak się z niej wywiązały. W czasie trwania akcji letniej, tzn. przez cały lipiec obozy są kontrolowane przez 14 grup wizytatorskich, złożonych z członków Komendy Chorągwi, przedstawicieli Kuratorium, ZMP, Zw. Samopomocy Chłopskiej i partii politycznych.

Należy też dodać, że każda grupa obozowa ma zapewnioną stałą opiekę lekarską i higieniczną. (ost)

## Tylko do 15 bm.

można nadsyłać nowelki i opowiadania na nasz konkurs pod hasłem „Sami piszemy — sami oceniamy” w którym udział ma prawo wziąć każdy z Czytelników.

Konkurs ma za zadanie rozbudzić zainteresowanie specjalnym gatunkiem twórczości literackiej, jakim jest nowelka i krótkie opowiadanie. Czytelnicy naszego pisma, którzy czują ochotę wypróbowania swych zdolności literackich, mogą nadsyłać swe utwory na adres redakcji: Poznań, ul. Działyńskich 10.

Za trzy najlepsze nowelki, które wybiorą sami Czytelnicy, wypełniając specjalny kupon — przyznane zostaną nagrody w postaci bonów upoważniających do wyboru dowolnych książek z księgarń „Czytelnika” do wysokości sum:

- I nagroda 15 000 złotych
- II nagroda 10 000 złotych
- III nagroda 5 000 złotych

Ponadto autorzy wydzukowanych prac otrzymają normalne honorarium autorskie wg obowiązujących stawek. Wśród Czytelników, którzy wezmą udział w ocenianiu konkursowych opowiadań, rozlosowane będą cenne nagrody książkowe.

Niektórzy z autorów, których prace już napłynęły do redakcji, nie uwzględnili ogłoszonych przez nas warunków konkursu. Tak np. autor podpisał „Renic”, zamiast nowelki nadesłał nam 3 wiersze, które oczywiście nie mogą być brane pod uwagę. Kilku innych nadesłało opowiadania zbyt krótkie (1 str.) lub zbyt długie (6-7 stron), względnie napisane niewyraźnym, trudnym do odczytania pismem. Znaczący więc jeszcze raz, że rozmiar nowelki nie powinien przekraczać 2,5 strony maszynopisu z normalnym odstępem. Skrypt winien być o ile możności odbity na maszynie, lub co najmniej wyraźnie napisany.

Już za kilka dni, tj. 15 bm. rozpoczniemy kolejno publikację zakwalifikowanych do druku nowelek. Z chwilą wydrukowania ostatniej Czytelnicy nasi przystąpią do oceny.

Czytelniku! poproś swego talentu — i nadeślij napisaną przez siebie nowelkę.

Korzystaj z ostatnich dni naszego konkursu!

## Kary więzienia za łapownictwo i szkodnictwo gospodarcze

GDAŃSK (PAP). Sąd Okręgowy w Gdańsku rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę przeciwko 15 urzędnikom wojewódzkiego wydziału wodno-melioracyjnego i kierownikom przedsiębiorstw budowlanych oskarżonym o łapownictwo i nadużycia przy pracach melioracyjnych na Żuławach Gdańskich. Po 14-dniowej rozprawie ogłoszony został wyrok.

Główni oskarżeni, b. naczelnik wojewódzkiego wydziału wodno-melioracyjnego, Stefan Homan, jego zastępca Piotr Szmurło i inspektor tego wydziału Ludwik Grzywna — pobierali milionowe łapówki, w zamian za co nie kontrolowali jakości wykonywanych robót, przyjmowali roboty źle wykonane oraz akceptowali rachunki za roboty wykonane źle lub wcale nie wykonane. Działalnością swą narazili oni Skarb Państwa na wielomilionowe straty i opóźnili oddanie do użytku cennej ziemi żuławskiej. Oskarzeni:

Homan, Szmurło i Grzywna skazani zostali na karę 15 lat więzienia.

Dalszych oskarżonych, a to Edmunda Janusza — kierownika spółdzielni budownictwa wiejskiego — sąd skazał na karę 12 lat więzienia, trzech pracowników w/w spółdzielni: Kazimierza Hrebiana, Jana Kustosza i Ludwika Leszczyńskiego na kary 10, 8 i 5 lat więzienia, a kierownika robót rejonowego urzędu wodno-melioracyjnego Konstantego Skorupskiego na karę 4 lat więzienia. Sprawę trzech dalszych oskarżonych przekazano do postępowania zwykłego.

## Komentarz dnia

# Przygotować magazyny na nowe plony

Pomyślne widoki nowego urodzaju oraz posiadane rezerwy czynią teraz szczególnie aktualne zagadnienie należyte magazynowania zboża. Obok konieczności zwiększenia ilości składów i ich rozmiarów, niezwykle ważnym problemem jest zwalczanie szkodników, niszczących zboże już zmagazynowane.

O wadze zagadnienia świadczy wysokość strat poniesionych na skutek rozpanoszenia się jednego tylko wotka zbożowego, które szacuje się na setki tysięcy ton zboża. Niepozorny owad niszczy więcej zboża w ciągu roku niż trzeba go na zaopatrzenie Warszawy na przeciąg takiego okresu. Spodziewany w tym roku pomyślny urodzaj, a co za tym idzie — wzrost rezerw zbożowych, czyni sprawę jeszcze bardziej palącą, gdyż wysokość szkód jest proporcjonalna do wielkości posiadanych zapasów.

W całym kraju zaczęła się szeroka akcja. Fabryki przemysłu chemicznego produkują poważne ilości środków owadobójczych. Wydane zostały instrukcje i zarządzenia dla spółdzielczości, PZZ, młynów i innych zakładów.

Doceniając tę sprawę, rząd powołał specjalnego pełnomocnika do walki ze szkodnikami zbożowymi. Było by jednak błędem sądzić, iż powołanie specjalnego organu centralnego

zwalnia w czymkolwiek od bezpośredniej odpowiedzialności Państwowe Zakłady Zbożowe, spółdzielczość Samopomocy Chłopskiej i innych dysponentów zboża. Akcja centralna musi być uzupełniona przez masową oddolną akcję w terenie, mającą na celu oczyszczenie składów od wotki, zanim jeszcze zaczną nadchodzić poważniejsze ilości zboża z nowych zbiorów. Obok odkażania składów przy pomocy środków chemicznych, poważne wyniki może dać stosowanie najprostszych środków, jak bielenie i dokładne uprzątnięcie pomieszczeń magazynowych. W wielu wypadkach w terenie bielenie czeka się na chemikalia, nie stosując możliwych do użycia na miejscu środków zaradczych. Masowy dopływ środków chemicznych dopiero się zaczął, akcja zaś nie może czekać, każdy bowiem dzień przynosi poważne straty. Co więcej — daje się zaobserwować bezplanowość w przeliczeniu zboża zawożonego do składów już oczyszczonych.

Walka ze szkodnikami, zaniedbana jeszcze w czasie wojny nie należy do łatwych, zwłaszcza wobec zbyt małej ilości posiadanych przez nas składów. Tym bardziej więc jest konieczne poważne traktowanie sprawy przez wszystkie zainteresowane czynniki w terenie.

Strum.

## 182 delegatów z Poznania będzie uczestniczyć w Kongresie Odbudowy Stolicy

Trasa Wschód-Zachód — дума odbudowywującej się Warszawy, zostanie wkrótce oddana do użytku. Radosny ten fakt łączy się z piątą rocznicą ogłoszenia Manifestu Lipcowego. W dniach 22 i 23 bm. Warszawa gościć będzie 2 tys. delegatów — przodowników akcji propagandowej Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy, którzy reprezentować będą całą Polskę na Kongresie Odbudowy Stolicy.

Delegaci województwa poznańskiego w liczbie 182 osób wyjadą z Poznania w dniu 21 bm. Program uroczystego pożegnania na Dworcu Głównym przewidyuje przemówienie wojewody i przedstawicieli partii politycznych. W skład delegacji wejdzie m. in. 11 przedstawicieli Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy i Poznania i 4 reprezentantów Komitetu Wojewódzkiego — z dyr. Romanem Kończalem, dyr. Różgłoni Poznańskiej Polskiego Radia Adamem Kostaszkiem, prezesem Izby

Przem.-Handlowej dr. Antonim Skowrońskim i prezesem Izby Rzemieślniczej Nikodemem Muszyńskim na czele.

W dniu 22 bm. delegaci wezmą udział w uroczystościach piątej rocznicy Odrodzenia Polski i otwarcia trasy Wschód-Zachód, będącej, jak wiadomo, główną inwestycją Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy.

Obrady Kongresu, rozpoczynającego się następnego dnia, poprowadzi przemówienia powitał. Referat o odbudowie stolicy — wygłosi przewodniczący Komitetu Wykonawczego Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy — m.in. budownictwa Marian Spychalski. (wm)

## Zespoły młodzieżowe pomogą w akcji zniwnej

Do Poznania zjechał referent młodzieży powiatowych rad zw. zawodowych, zarządów okręgowych i oddziałów zw. zaw. z całego województwa w celu zdania sprawozdań z terenu i wytyczenia nowych form pracy na odcinku młodzieżowym. Odprawy przewodniczył p. Alfons Aleksy — kierownik referatu młodzieżowego O. R. Z. Z.

Po referacie p. Czesława Bortczaka — I. sekretarza ORZZ z obrad II. Kongresu Zw. Zaw. — delegaci złożyli sprawozdania. Poruszono przy tym szereg zagadnień organizacyjnych, jak sprawy współzawodnictwa w zakładach pracy, tworzenia młodzieżowych brigad produkcyjnych, Czynu Kongresowego i szerszego udziału młodzieży w radach zakładowych. Podkreślić należy fakt, że zobowiązania Czynu Kongresowego zostały w całości przez młodzież wypełnione. Plan działalności na najbliższy okres przedstawił p. Bolesław Portala — ref. młodzieżowy ORZZ.

Zorganizowane zostaną młodzieżowe zespoły pomagające w akcji zniwnej. Nad młodzieżą zatrudnioną w sektorze prywatnym zostanie rozłożona opieka w formie pomocy Związku Młodzieży Polskiej, w tworzeniu młodzieżowych brigad kontrolnych w prywatnym rzemiośle i handlu. Brygady te będą sprawdzały, czy respektuje się zarzą-

## Jedziemy nad GOPŁO

Nad owianym legendami Gopłem trwa od wieków prastary gród słowiński — Kruszwica. Pełno w nim pamiątek i historycznych wspomnień.

Chcąc umożliwić Czytelnikom naszego pisma poznanie miasta o historycznej przeszłości, redakcja „Głosu Wielkopolskiego” wspólnie z „Orbisem” organizują w najbliższą niedzielę wycieczkę popularną do Kruszwicy.

Atrakcyjną będzie co niemiara, gdyż tego dnia — 17 bm. odbędą się na jeziorze ogólnopolskie, eliminacyjne zawody wioślarskie. A ponadto — zwiedzanie, plażowanie nad Gopłem, przejażdżki łodziami, koncert w parku — umiła uczestnikom pobyt.

Wyjazd w niedzielę 17 bm. o godz. 6,20 rano, powrót wieczorem ok. godz. 23. Koszt udziału wynosi tylko 650 zł. Zapisy przyjmuje „Orbis” pl. Wolności 3 do piątku — 15 bm. włącznie.

## Fala protestów przeciw nieprawemu wysiedleniu Wasilewskiego z Francji

PARYŻ (PAP). Zarządy organizacji Młodzieży Polskiej „Grunwald”, departamentu Nord, wystosowały energiczne protesty przeciw wysiedleniu z Francji drugiego sekretarza Rady Narodowej Polaków we Francji i przewodniczącego „Grunwaldu” — Wasilewskiego. Protesty wskazują na czynny udział Wasilewskiego we francuskim Ruchu Oporu i na jego pracę nad pogłębieniem przyjaźni francusko-polskiej.

## Sukces polskich techników

Bez pomocy zagranicznych fachowców uruchomiono

pierwszą turbo-sprężarkę

KATOWICE (PAP). W szybkim „Barbara” w kop. „Rozbark” przekazano do ruchu importowaną turbosprężarkę, o wydajności 18 000 m sześci. na godzinę. Jest to pierwsza tego typu turbosprężarka całkowicie zmontowana i uruchomiona przez polskich techników.

Turbosprężarka, o napędzie elektrycznym, posiadająca silnik o mocy 2500 KM miała być montowana i uruchomiona przez specjalistów zagranicznych. Wobec ich nieprzybycia jednak całkowicie montaż powierzono Zjednoczeniu Biur Projektowo-montażowych Przemysłu Węglowego. Polscy technicy z powodzeniem im zadania wywiązały się doskonale. Montaż wykonano w ciągu dwu miesięcy, a w dniu 10 czerwca br. nastąpiło pierwsze próbnego uruchomienie. Po dalszych próbach i usunięciu początkowych usterek, turbosprężarka pracuje obecnie bezbłędnie.

Uruchomienie nowej turbosprężarki w kopalni „Rozbark” przyczyni się do wzmocnienia tempa prac dołowych i pozwoli na swobodne wycofanie z ruchu innych turbosprężarek, w celu przeprowadzenia odpowiednich prac remontowych i konserwacyjnych.



LIPIEC
Czwartek
Bonawentury Dobrogosta

Wznowienie prac wykopaliskowych w Gnieźnie i na wyspie Lednicy

Jak się dowiadujemy, w drugiej połowie bm. podjęte zostaną w Gnieźnie dalsze badania archeologiczne na wzgórzu Lecha i na Ostrowie Lednickim.

wśród innych szklany pierścienek, produkowany dawniej w okolicach Kijowa. Przewidziana w roku bieżącym suma 15 mil. zł na prace wykopaliskowe, została podwyższona na 45 mil. zł w skali ogólnopolskiej.

Hełd bojownikowi o socjalizm złożyła Pow. Rada Narodowa w Ostrowie

Przy udziale przewodniczącej Woj. Rady Narodowej, p. Hetmańskiej odbyło się w dniu 9 bm. zebranie plenarne PRN w Ostrowie.

gdź warunki w dotychczasowym szpitalu pozostawiają wiele do życzenia. Inspektor szkolny p. Sieteski omówił w swoim sprawozdaniu radiofonizację szkół, walkę z analfabetyzmem, sprawę rozbudowy i budowy gmachów szkolnych przewidzianych w planie sześciolletnim itp.

POZNAŃ

TEATRY
Polski — dziś o godz. 19.30 — „Klub Kawalerów”.

KINA

Apollo — „Młoda Gwardia” (I cz.) o g 15.30, 18 i 20.30; Bałtyk — „Ulica Graniczna” o godz. 16, 18.30 i 21; Muza — „Paganini” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Rialto — „Podróż Gullivera” o godz. 16, 18 i 20; Warta — Aktualności nr 29 o godz. 10, 11, 12 i 13; „On, czy ona?” o godz. 16, 18 i 20.

PLON KURSÓW „CZYTELNIKA”

Odbyło się w Poznaniu zakończenie letniego turnusu kursów księgowości, organizowanych przez „Czytelnika”. 46 osób otrzymało świadectwa ukończenia kursu dla zaawansowanych, a 49 dla początkujących.

We współzawodnictwie pracy przy odbudowie dworca poznańskiego prowadzi zespół przodownika pracy Darcza wyrabiający 250—350% normy.

W ramach zobowiązań dla uczczenia piątej rocznicy Odrodzenia Polski przygotowuje PCH otwarcie sklepu wzorcowego przy ul. Marsz. Rokossowskiego.

Jako pierwsza wycieczka krajoznawczo-rozrywkowa, organizowana przez Okr. Komitet Krajoznawczy przy ORZZ, odbyła się w ub. niedzielę wycieczka do Łagowa.

Sprawa badań archeologicznych, przeprowadzanych w całej Polsce, ma łączność z obchodem 1000-lecia istnienia Państwa, przygotowywanym na rok 1960.

Przypomnieć należy, że w wyniku badań ubiegłorocznych odkryto w Gnieźnie 2 wały obronne (fragmenty), jeden, należący do dawnego grodu właściwego, który otoczony był nim na północny wschód od Katedry, drugi natomiast, położony tuż przy stoku, opadającym do ogrodu biskupiego, należał do podgrodzia, które rozciągało się od wzgórza Lecha do jeziora Jelonek.

Na głębokości ok. 6 m w dokonanych wykopaliskach odkryto resztki budowli podgrodzia, przy czym najstarsze z dotychczas znalezionych zabytków pochodzą z X wieku. Należy przypuszczać, że w miejscu tym odłożone zostaną warstwy kulturowe do VIII wieku włącznie.

Znaleziony w Gnieźnie materiał zabytkowy, jeśli chodzi o ruchomość, jest nadzwyczaj bogaty i obejmuje m. in. różne przedmioty, importowane z innych okolic, a nawet z terenu Ukrainy. Do tych ostatnich należy

Zmiana granic niektórych gmin w powiecie rawickim

Na ostatnim nadzwyczajnym posiedzeniu Powiatowa Rada Narodowa w Rawiczu powzięła kilka uchwał w sprawie zmiany granic niektórych wsi.

Uchwalono włączenie gromady Golażyn Wiesz do miasta Bojanowa, które wykazuje duże tendencje rozwojowe. Wydzielono z gminy Jutrosin gromadę Góreczki Wielkie i włączono ją do gminy Chojno.

Zmiany powyższe podjętowane zostały żywotnymi warunkami gospodarczymi i kulturalnymi jak również i potrzebą zbliżenia mieszkańców do siedzib ich urzędów administracyjnych.

Poza tym Rada dokonała wyboru drugiego delegata do Wojewódzkiej Rady

Narodowej w osobie członka prezydium PRN p. Anny Borowskiej, i nowego wiceprzewodniczącego PRN w osobie p. Franciszka Stanka. (fs)

Na podlegania wojenne Anglosasów ludowcy wielkopolscy odpowiadają wzmożeniem produkcji

W Poznaniu odbyła się wojewódzka konferencja aktywu Stronnictwa Ludowego. Przewodniczył prezes Zarządu Wojewódzkiego SL p. Andrzejczak, a w prezydium zasiadli: poseł Kita, wiceprezes Długaszewski, wicewojewoda Bertold, Aleksandrak z Jarocina, Zajewski ze Świebodzina i Wróblewski ze Strzelec Krajeńskich.

Przybyły z Warszawy delegat NKW SL pos. Kaczocha wygłosił referat o brzoju dorobek ideowy ruchu ludowego, walkę z przenikaniem sił wstecznych do ruchu ludowego i wkład młodzieży w dzieło odbudowy Polski Ludowej.

Podsumowując obszerną dyskusję poseł Kaczocha przytoczył m. in. słowa

Zakończenie obrad przewodnicząca WRN p. Hetmańska omówiła szczegółowo działalność terenowych rad narodowych, pomocniczych organów tych rad, a mianowicie wszelkich komitej, których działalność nie wszędzie jest postawiona na odpowiednim poziomie. (md)

min. Bermana, wypowiedziane na konferencji PZPR w Poznaniu, że nie ma socjalizmu w Polsce bez socjalizmu na wsi. Toteż ruch ludowy pójdzie ramię w ramię z ruchem robotniczym, by w zacieśnionym sojuszu robotniczo-chłopskim wprowadzić socjalizm w życie Polski Ludowej.

Wypowiedzi mówców i dyskusantów znalazły oddźwięk w uchwalonej rezolucji, w której zebrani stwierdzają, iż stać będą na straży sojuszu robotniczo-chłopskiego, postanawiają usilną pracą przyczynić się do utrwalenia i wzmocnienia pokoju. Na podlegania i knowania wojenne anglosaskich kapitalistów, — głosi rezolucja — odpowiemy wzmożeniem produkcji rolnej. W dalszym ciągu zebrani postanawiają wzmocnić współpracę z odrodzonym PSL i zwiększyć aktywność ludowców w pracach samorządowych i w spółdzielczości.

Dobrze się rozwija Gmina Spółdzielnia S. Ch. w Ostrzeszowie

W niedzielę, dnia 10 lipca br. odbyło się na sali p. Henrykowskiego walne zebranie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Ostrzeszowie pod przewodnictwem p. burmistrza J. Witwickiego.

Ze sprawozdań wynika, że zasięg terenowy Gminnej Spółdzielni wzrasta z roku na rok a w najbliższym czasie uruchomione zostaną jeszcze dwie placówki filialne w Potaśni i Olszynie.

renowy Gminnej Spółdzielni wzrasta z roku na rok a w najbliższym czasie uruchomione zostaną jeszcze dwie placówki filialne w Potaśni i Olszynie obok pięciu już istniejących.

Ustalony budżet Spółdzielni na rok 1949 wynosi 7.975.000 zł, w obrotach zaś przewidziano 79.757.000 zł.

Świnia odgryzła dziecku rączki

Wstrząsający wypadek zdarzył się w dniu 7 bm. we wsi Drzewce, w gminie Budziszewo, powiatu kolskiego.

Ustalony budżet Spółdzielni na rok 1949 wynosi 7.975.000 zł, w obrotach zaś przewidziano 79.757.000 zł. Budżet jak również zmieniony wzorcowy statut Spółdzielni walne zgromadzenie przyjęło jednogłośnie, poczem po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowy w następującym składzie: mgr Miłkowski Jan, Karliński Józef, Kaźmierczak Andrzej, Goj Mikołaj oraz Ruskówna Zofia.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos Wielkopolski”

W drugiej klasie 56 Loterii padły wygrane 100.000,— zł na nr 66.432 100.000,— zł na nr 74.030

Kolekturze ST. GALANTOWICZ Gniezno, ul. Mieczysława 37 — Tel. 15-08

ZAKŁAD KRAWIECKI Centrali Spółdzielni Inwalidów w POZNAŃU

Wolne posady Poszukujemy zaraz dla tutejszego obiektu rolnego księgowego samotnego, który obejmie również magazyn.

Ochronne Okulary dla spawaczy „szlifierzy szkła do masek dla spawaczy poleca „Optyk”

OGŁOSZENIA DROBNE

Szuka posady Kierownik gorzelnicy praktyki 40 lat, przyjmie posadę na dużej gorzelnicy od 1 września.

Nauka Kursy pisania na maszynie ślepa metoda. Piotr Pieprzycki, Poznań al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62.

Kupna

Maszyny do pisania, liczenia, zakup, sprzedaż. Fotoma, Szkolna 11. p3915

Pieniądz 100 000 poszukuje z gwarancją. Of. Głos Wlkp. nr 8698.

Dzierżawy

Przebiostwo 68 ha, pełne żniwa pod Gniezmem, zaraz do wdzierżawienia. Oferty kierować Kolekturze, Gniezno pod nr 1145.

Zguby

Dnia 10 bm. pozostawiono restauracji „Zagoba” nowe rękawiczki zamusowe meskie. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem.

Redakcja: Poznań, ul. Działalskich 10. Telefon: 52909, 52909, 52909, 52909.

Samodzielne, kulturalne, o miłej powierzonej atmosferze, obciążonej z wychowaniem dzieci, poszukuje wdowiec z 5-letnią dziewczynką.

Szczotki, ceraty, chodniki koce dywany liny. Pertek Kraszewskiego 17. 7a-5

Wolne lokale 3 pokoje kuchnia łazienka, nowym domu, Mostowa 5a. 8673

Franciszek Szczupowski prokurent Narodowego Banku Polskiego Oddział w Gorzowie



RODZINA

PYTSIOW



— Może pójdziemy do kina? —  
To ponoć świetny „kryminal”!

Na filmie gwałt, strzelanina,  
Czarny charakter, melina...

W melinie blond-wamp dziewczyna  
Która „ON” ły i przeklina...

...Nie łatwo się zapomina  
Czego nas uczą kina!

# W Ubezpieczalni Społecznej

Na korytarzach Ubezpieczalni Społecznej gwar i ruch. Setki ludzi oczekuje na załatwienie swoich spraw stojąc w kolejce. Podobna sytuacja istnieje w innych miastach Polski i staje się problemem, który — z uwagi na dobro szerokich mas pracujących, jak i urzędników Ubezpieczalni — czeka na rozwiązanie. Wkrótce jednak — ku zadowoleniu wszystkich — sytuacja ta ulegnie poprawie.

Okręgowa Rada Związków Zawodowych powoła w większych zakładach pracy łączników, którzy trudnić się będą załatwianiem spraw pracowników i robotników, dotyczących ubezpieczeń społecznych. Dzięki temu pracownicy nie będą skazani na męczące wyczekiwanie w Ubezpieczalni, powierzając załatwienie swych spraw dobrze obznajomionym z procedurą i przepisami łącznikom, którzy z kolei — przez zbiorowe załatwienie wniesionych wniosków — zaoszczędzą urzędnikom U. S. dużo czasu, tak potrzebnego na załatwienie innych, stale napływających prac.



W pierwszej fazie powołani zostaną łącznicy w większych zakładach zatrudniających ponad 50 pracowników, później szukać się będzie rozwiązań dla zakładów mniejszych. Niewątpliwie nowe zarządzenie będzie miało wielkie znaczenie, zwłaszcza w takich zakładach jak H. Cegielski, „Wiepofana” i innych bo zlikwiduje konieczność zwalniania z pracy, a przez to zaoszczędzi tysiące godzin na pracę produkcyjną, tak ważną w dobie odbudowy.

Nie ulega wątpliwości, że interesy pracujących są dziś dobrze bronione.

**Bądź poważny**

Obywatel Ciapiński wsiada do tramwaju nr 3. Konduktor powtarza:  
— Proszę się posuwać do przodu!  
Pan Ciapiński posuwa się do przodu. Na każdym przystanku powtarza się to samo wołanie konduktora i stale pan Ciapiński posuwa się o kilka kroków naprzód. W końcu konduktor podchodzi do niego:  
— Proszę o należność za bilet.  
— Za bilet? Jaki? Przecież ja całą drogę pieszo szedłem!

Ogłoszenie znalezione w jednym z dzienników prowincjonalnych:  
„Do sprzedania młody buldog, czarny, nakrapiany. Je wszystko. Bardzo lubi małe dzieci.”

Podczas burzy na morzu rozbił się statek. Wszystkich podróżnych udało się uratować. Jedno z pism w taki sposób doniosło o tym wydarzeniu:  
„...dzięki zimnej krwi kilku dzielnych mężczyzn wszyscy zostali uratowani. Według sprawozdania naszego specjalnego wysłannika uratowano nawet o jedną kobietę więcej niż pierwotnie było na statku.”

# FRASZKA

O Anglikach  
(Władze brytyjskie umorzyły proces przeciwko zbrodniarzom wojennym Rundstedtowi i Straussowi).

**Ze to ludzie morza,  
Widać każdej chwili,  
Bo nawet ten proces  
Chętnie umorzyli.**

# Fata morgana!



# GŁOS SPORTOWY

Na torze kolarskim w Helenowie rozegrany został międzynarodowy mecz, w którym reprezentacja polskich związków zawodowych zwyciężyła drużynę francuską związków zawodowych w stosunku 23:21.

Do najciekawszej konkurencji należały sprinty, w których ze strony francuskiej startowali: mistrz zw. zaw. Francji Nannini oraz doskonały Prevest, ze strony Polski zaś Bek i Marchwiński. W pierwszym biegu Prevest bez trudu wygrał z Marchwińskim, uzyskując na ostatnich 200 metrach czas 13,2 sek. W drugim biegu Bek pokonał Nannini'ego, uzyskując również 13,2 sek. W trzecim biegu Nannini wygrał z Marchwińskim także w czasie 13,2 sek. Do decydującej rozgrywkę miało więc dojść między Bekiem a Prevestem. Pierwszy bieg obu zawodników unieważniono z powodu defektu roweru Beka, w biegu powtórzonym Bek ucieka Prewestowi na 300 m przed metą. Francuz dochodzi go na ostatniej prostej i razem wpadają na metę w identycznym czasie — 13,2 sek. Komisja sędziowska uznała ten bieg za martwy i za chwilę Prevest i Bek jadą po raz trzeci. Tym razem Bek na 350 m przed metą wyjeżdża na czoło i oczekuje na finisz Francuza. Na 250 m przed taśmą Prevest rozpoczyna szpart. Bek nie daje się wyprzedzić a na ostatniej prostej intensywnie wspaniale i wpada na metę pierwszy o półtora długości roweru przed Francuzem w czasie 13,1 sek.

Rozegrany następnie wyścig drużynowy na 10 okrążeń toru wygrał zespół polski w czasie 5:31,8, przed Francją 5:32,8. FSGT reprezentowali: Baguet, Henry Duthe i Chauvet, Polską zaś Gabrych, Kapiak, Wrzesiński i Napierala.

W biegu na 1000 m ze startu stałego I m. zajął Bek 1:19, przed Prewestem — 1:20,3 — Nannini — 1:20,7, 4) Marchwiński 1:21,6.

Ostatnią konkurencją zawodów był wyścig na 20 km z pięcioma punktowanymi finiszami. Przed 4 finiszem wysuwa się Francuz Duthe wraz z Gabrychem i nadrabia jedno okrążenie w stosunku do pozostałych, Gabrych zaś wycoufuje się z powodu defektu. Poszczególne finisze wygrali: 1) Kapiak przed Nannini'em, 2 — Bek przed Baguet'em, 3 — Bek przed Prewestem, 4 — Kapiak przed Chauvet'em, 5 — Bek przed Baguet'em.

Ostatecznie zwyciężył Duthe (Francja) o jedno okrążenie przed Bekiem 18 pkt, 3) Baguet 11 pkt., 4) Kapiak 10 pkt.

W finale gry pojedynczej mężczyzn w turnieju tenisowym w Zabrzu Skonecki pokonał Piątkę 6:4, 6:2, 8:6.

W finale gry pojedynczej kobiet Jędrzejowska zwyciężyła Popiławską 6:1, 6:2.

Final gry podwójnej mężczyzn wygrała para Olejniszyn-Piątek, bijąc Beldowskiego i Skoneckiego 6:3, 6:4.

W grze mieszanej pierwsze miejsce zdobyła para Skonecki-Jędrzejowska walkowerem.

# NASZA NOWELKA

# SUDAŃSKA BAJKA

Człowiek pierwotny żyjąc w warunkach, które uzależniały go w daleko większym niż obecnie stopniu od otaczającej przyrody, widział w zwierzętach istoty sobie podobne. Przepisywał im zdolność myślenia, mównictwa i działania według motywów takich samych, jakie powodują człowieka. Pozostałością takiego ujmowania i takiej postawy w odniesieniu do zwierząt są zachowane w kulturach ludowych opowiadania, znane nam jako bajki. W opowiadaniach tych obok ludzi często występują zwierzęta wyposażone w cechy ludzkie.

Postać w bardzo odległych czasach, przekazywane z ust do ust wędrowały bajki niejednokrotnie przez bardzo dalekie przestrzenie. Często też lud przejmujący daną bajkę przystosowywał ją do swego typu gospodarki, warunków geograficznych i świata zwierzęcego na obszarze, na którym żyje, nadając jej przez to charakterystyczną formę i obrazowość.

Uosobieniem chytrych i podstępnych w bajkach ludu polskiego jest lis, rzadziej wilk. Natomiast u wielu ludów afrykańskich miejsce lisa zajmuje inne zwierzę, np. szakal, pająk żółty i bardzo często zając. O chytrych zającach opowiada przetożona bajka z pogranicza Sudanu i Afryki środkowej z kraju Ubanga.

Prędko przywiąż mnie mocno do tego drzewa. Zając przywiązał mocno lwa do drzewa, z którego przed chwilą zeskoczył, — a po tym beztrudno począł zrywać i zjadać zakazane owoce „siba”.

Długo leżał skrepowany „Uego naba” przy drzewie, zanim przechodząca kolumna termitów nie uwolniła go z więzów, przegryzając liany.

# OD TEGO WYDARZENIA MINĘŁO SPORO CZASU.



Pewnego dnia „Uego-naba” zawiadomił swoich poddanych, że urządził ucztę z mity uwolniły mnie z lian, którymi związałem mnie podstępnie pewien łobuz — zając. Ugościsz cię obficie.”

I nakazał przygotować dla gościa łożo w chacie pierwszej ze swoich żon. Najlepszymi potrawami i najsłodszymi napojami częstowano gościa, a on jadł i pił, aż go sen zmorzył. Nic więc w tym dziwnego, że po uczcie gość zasnął snem bardzo mocnym. Sen trwał długo, że pierwsza z żon królewskich, zaniepokojona zjrziała do chaty. Stwierdziła, że gość ciągle jeszcze śpi, ale zarazem dostrzegła, że spod zsuniętego kołpaka wystają charakterystyczne, długie, zające uszy.

Pobiegła więc do swego małżonka, ale „Uego-naba” nie bardzo wierzył jej opowiadaniu. Dopiero, kiedy posłany przezeń niewolnik, wrócił i oświadczył, że gość rzeczywiście jest zającem, co zdradzają jego uszy, władca oświadczył:

„Zabijemy chytrusa, trzeci raz już mnie nie oszuka.”

Uzbrojony w kije całą służbę i wypuściwszy dla pewności psy, otoczyli chatę, w której spał zając. Ale nie zawiodły zająca jego długie uszy (uszy). Skoczył przez ciżbę skokiem wysokim, a długim, przemknął przez polanę i tylko psy w lot podchwyciwszy jego ruchy, pomknęły za nim, ujadając. Przebiegły zając w nagłej ucieczce, nie zapomniał zabrać ze sobą sakwy, do której począł układać kości. Doganiającym go psom rzucał kość jedną po drugiej. Tylko jeden z ogarów nie dał się skusić tym podstępem. Gnał za zającem uporczywie, tuż, tuż, kłapiąc zębami. Jeszcze tylko kilka kroków do zbawczej gęstwiny. Ale w momencie, kiedy zając zanurzał już głowę w gęstej ścianie dżungli, pies zdążył go złapać za tylną nogę. Zatrzymał się więc zając nagle i zupełnie niespodzianie odwrócił głowę i zaśmiał się:

„Ha, ha! Przecież tyś złapał zwykłą gałąź i trzymasz ją, a moja noga jest obok!”

Speszony pies puścił nogę i kłapał najbliższą gałąź. Zając, śmiejąc się, znikł w gęstwini.

\* Bajka zaczerpnięta z materiałów ludownawczych zebranych przez L. Frobenius'a. Tłum. T. Wr.

Ilustr. AL. KRAKOWSKI

Zarząd Polskiego Związku Tenisowego powierzył ZS „Gwardii” (Bydgoszcz) organizację międzynarodowego meczu tenisowego Polska—Rumunia.

Mecz odbędzie się w dniach 5—7 sierpnia br. na kortach „Gwardii” w Bydgoszczy.

Sekcja narciarska LZS (Szczyrk) zorganizowała pierwszy w tym roku tradycyjny konkurs skoków narciarskich na słonie. Zawody odbyły się na skoczni w Białej.

Wyniki: 1) Wieczorek — skoki 28 i 28,5 m, 2) Huczek — 27 i 28,5, 3) Przybyła 25 i 26 m. Poza konkursem Wieczorek osiągnął długość 31 m, wyrównując własny rekord skoczni.

Dzienniki angielskie sporządziły listy klasyfikacyjne tenisistów, opierając się na zakończonym ostatnio turnieju w Wembletonie. Pierwsze miejsce dzienniki zgodnie przyznają; w konkurencji męskiej: Schroederowi, wśród kobiet — Brough. Co do innych miejsc panuje dość duża rozbieżność. Częstość, w jakiej klasyfikowany jest na 2 listach na piątym miejscu. Na jednej za Parkerem, Mulloy'em i Falkenburgiem, na innej zaś za Sturgessem, Sedgemanem i Parkerem.

W Olsztynie rozegrane zostało towarzyskie spotkanie piłkarskie, między ligową „Wisłą” a „Gwardią” z Olsztyna. Mecz zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 10:1 (6:1). Honorowy punkt dla „Gwardii” zdobył Tobolewski.

W meczu pływackim, rozegranym na pływalni w Zabrzu krakowska „Gwardia” pokonała zespół „Górnika” 50:36 pkt. Niespodzianką tych zawodów były dwie porażki eksmistrza Polski Ramoli z Cieżkim („Gwardia”) na dystansie 100 i 200 m st. dow. Uzyskane wyniki były b. słabe.

W meczu piłki wodnej „Gwardia” pokonała „Górnika” 4:1.

# Porażka moskiewskiego „Torpedo”

Znana w Polsce moskiewska drużyna piłkarska „Torpedo” uległa w meczu o mistrzostwo ZSRR miejscowemu zespołowi piłkarzy wojskowych WWS 3:4. „Torpedo”, jedna z najlepszych drużyn piłkarskich ZSRR, przechodzi obecnie spadek formy.

Na czele tabeli mistrzowskiej utrzymuje się nadal „Dynamo” (Moskwa), które w 16 rozgrywkach zdobyło 28 pkt., przed szesnastoletnim mistrzem — drużyną CDKA — 16 gier, 25 pkt.

# KOMUNIKAT

Aeroklub Poznański zawiadamia o zebraniu wszystkich pilotów, które odbędzie się w środę, dnia 13 bm. o godz. 19 w lokalu A. P. Obecność obowiązkowa.